

**Sygn. akt VI Ka 137/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 czerwca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: stażysta Joanna Deręgowska

po rozpoznaniu dnia 02 czerwca 2020 roku w Elblągu

sprawy M. G. (1)

s. A. i A., ur. (...) w M.

obwinionego o czyn z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 07 stycznia 2020 roku o sygn. akt VIII W 479/19

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia obwinionego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków postępowania za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VI Ka 137/20

## UZASADNIENIE

M. G. (1) został obwiniony o to, że:

w dniu 01 sierpnia 2019r. około godziny 13.55 w miejscowości S. g. P., droga (...), kierując motocyklem marki H. nr rej. (...) nie zachował szczególnych środków ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania samochodem marki P. o nr rej. (...) w wyniku czego doszło do zderzenia się pojazdów, czynem tym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla kierującego samochodem marki P., tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Elblągu wyrokiem z dnia 07 stycznia 2020 roku w sprawie o sygn. akt VIII W 479/19 w pkt I uznał obwinionego M. G. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie, który zakwalifikował jako wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył obwinionemu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych. Ponadto Sąd na mocy art. 119 kpw w zw. z art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 i 2 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223z późn. zm.) zwolnił obwinionego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych wydatków postępowania oraz od opłaty.

Powyższy wyrok co do winy, a więc w całości zaskarżył obwiniony, zarzucając temu orzeczeniu:

1) niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 86 § 1 kw w związku z art. 24 § 1 i § 3 kw poprzez niezastosowanie przez Sąd Rejonowy przepisu art. 22 ust 1 i ust. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym,

2) niewłaściwe ustalenie stanu faktycznego ze względu na:

- nieuwzględnienie zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieuwzględnienie treści zeznań złożonych przez świadków: K. i K. – policjantów ustalających przebieg kolizji bezpośrednio po zdarzeniu;

- uznaniu za prawdziwe wyjaśnień D. K. (1) oraz R. K.,

- przyjęcie za prawidłową opinię biegłego K., pozostającej bez związku z przedmiotem sprawy;

3) uznanie M. G. (1) winnym powstania kolizji drogowej pomimo braku dowodu popełnienia przez obwinionego tego czynu oraz wykazania, iż postępował zgodnie z treścią art. 22 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego M. G. (1), a z ostrożności procesowej wniósł o ewentualne uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, a także tak jak na to pozwalały okoliczności obiektywne, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd Rejonowy zgromadził właściwie materiał dowodowy i prawidłowo go ocenił, omawiając wszystkie dowody i nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i właściwie zastosował przepisy prawa materialnego wykazując w niewątpliwy sposób, że obwiniony M. G. (1) dopuścił się zarzucanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać zatem, że w niniejszej sprawie nastąpiło przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena zebranych dowodów jest bowiem zgodna z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, a konsekwencją prawidłowej oceny dowodów są trafne ustalenia faktyczne. W tym miejscu godzi się podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Natomiast w wywiedzionej apelacji skarżący jedynie polemizuje ze stanowiskiem Sądu I instancji, postulując by oprzeć je na wersji obwinionego.

W niniejszej sprawie wina obwinionego M. G. (1), że był on sprawcą przedmiotowej kolizji, została wykazana w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków D. K. (1), R. K. jak i nieosobowego materiału dowodowego w postaci notatki urzędowej, protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego i protokołu oględzin pojazdów, a przede wszystkim na podstawie opinii autorstwa T. K. - biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który prawidłowo zweryfikowany poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, tworzy przekonujący obraz zdarzenia, jakie legło u podstaw zarzutu.

Godzi się w tym miejscu wskazać, że treść przepisu art. 86 § 1 kw - w części rozważanej na gruncie przedmiotowej sprawy – nie daje podstaw do powzięcia wątpliwości związanych z jego wykładnią. Przepis ten penalizuje zachowanie się sprawcy, który na skutek nie zachowania należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czynności sprawcze są tutaj określone dwoma rzeczownikami, tj. jako „niezachowanie” należytej ostrożności i „powodowanie” zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Czasownik „nie zachować” pozwala przyjąć, że naruszenie zasad należytej ostrożności może nastąpić przez działanie, na przykład jazdę z nadmierną prędkością, jak i zaniechanie, na przykład niezmnieszenie prędkości. Na sprawcy musi jednak ciążyć prawny obowiązek podjęcia określonego działania. Karalne jest zaś tylko takie zachowanie, które polega na niezachowaniu ostrożności, z tym że ustawa dookreśla to pojęcie, dodając, iż ma to być należyta ostrożność. Ustalając natomiast znaczenie tego pojęcia, trzeba odwołać się do wykładni językowej. Słowo „należyty” oznacza „odpowiedni do wymagań” (Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, red. H. Zgólkowa, t. 22, Poznań 1999, s. 370), co nakazuje przyjąć, że chodzi o ostrożność wymaganą w danych warunkach; przy takim rozumieniu tego słowa w grę wchodzi zarówno ostrożność zwykła, jak i szczególna (tak też twierdzą K. Buchała, Przepisy i wykroczenia..., s. 215; W. Radecki (w:) M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń...,s. 520; B. Kurzępa, Kodeks wykroczeń..., s. 338). Słusznie zaś Sąd Najwyższy przyjął, że: dla odpowiedzialności z art. 86 § 1 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował „należytej ostrożności”, a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie” ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61 / 03, LEX nr 77467 ). W tym miejscu wskazać należy, że zgodnie z art. 3 ust 1 prawa o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga -szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Z kolei treść art. 24 ustawy o ruchu drogowym stanowi, że kierujący pojazdem jest obowiązany przed wyprzedzaniem upewnić się w szczególności, czy ma odpowiednią widoczność i dostateczne miejsce do wyprzedzania bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Ponadto kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu.

Z analizy akt sprawy natomiast wynika, że obwiniony nie dostosował się do przywołanych zasad. Obwiniony M. G. (1) jak wynika z treści notatki urzędowej sporządzonej bezpośrednio po wypadku oświadczył, że od dłuższego czasu jechał za samochodem marki P. ze średnią prędkością około 80 km/h. Po wjeździe do miejscowości S. kierujący samochodem marki P. cały czas zmniejszał prędkość i wówczas obwiniony postanowił go wyprzedzić, przy czym oświadczył, że nie widział kierunkowskazu, ale też nie negocwał, że kierujący P. go włączył, ponieważ w momencie zdarzenia słońce było bardzo ostre i świeciło w tył samochodu. Ponadto obwiniony oświadczył, że przed zdarzeniem był już na wysokości słupka środkowego wyprzedzanego pojazdu i widział kierowcę samochodu, który nagle skręcił kierownicą w jego stronę. W czasie przesłuchania w charakterze obwinionego w postępowaniu przygotowawczym, jak i w czasie rozprawy głównej M. G. (1) nie zaprzeczył, że ze względu na kąt padania promieni słonecznych mógł nie widzieć włączonego kierunkowskazu w samochodzie jadącym przed nim. Powyższe wyjaśnienia wprawdzie korelowały z zeznaniami funkcjonariuszy Policji M. K. (1) i M. K. (2), którzy obecni na miejscu zdarzenia uznali, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi kierujący samochodem marki P., bo nie upewnił się co do możliwości bezpiecznego wykonania manewru skrętu w lewo, to jednak w zestawieniu powyższych dowodów z całością zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd meriti zasadnie odrzucił je z podstawy istotnych ustaleń w sprawie i właściwie ocenił, że wyłączną winę za zdarzenie ponosi M. G. (1). Świadek M. K. (1) w czasie rozprawy głównej zeznał, że jako funkcjonariusz Policji na miejscu zdarzenia uznał winę kierującego pojazdem po skutkach tego zdarzenia, a nie po oświadczeniu D. K. (2), iż nie zauważył motocyklisty. Z kolei świadek M. K. (3) zeznała, że winę ponosił kierujący samochodem marki P., bo do takich wniosków doszła po rozmowie z osobami obecnymi na miejscu zdarzenia, a w szczególności z kierującym samochodem, który oświadczył,

że nie spojrział w lusterko, jak również na podstawie uszkodzeń obu pojazdów, a w szczególności lewego narożnika samochodu.

Powyższe dowody jednak nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, tj. w postaci zeznań świadków D. K. (1) jak i R. K. oraz w nieosobowym materiale dowodowym, w postaci protokołu oględzin pojazdu oraz opinii biegłego T. K.. Świadek D. K. (1) wprawdzie zaraz po zdarzeniu będąc w szoku i silnych emocjach mógł oświadczyć, że nie widział motocyklisty, ale w czasie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, jak i jurysdykcyjnego zeznał, że mówił funkcjonariuszom, iż patrzył w lewe lusterko i od dłuższego czasu widział w lusterku wstecznym jadącego za nim motocyklistę. Ponadto świadek w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że po wjeździe do miejscowości S. zaczął zwalniać i poruszał się z prędkością zdecydowanie mniejszą od prędkości dopuszczalnej administracyjnie. Około 40 m przed skrzyżowaniem w drogę gminną prowadzącą właśnie do posesji świadka spojrział w lewe lusterko oraz lusterko wewnętrzne, włączył lewy kierunkowskaz i cały czas hakując pojazd silnikiem zaczął zjeżdżać do osi jezdni. Przed samym skrzyżowaniem w lewo świadek jeszcze raz spojrział w lewe lusterko i nie widział w nim jadącego za nim motocyklisty i rozpoczął manewr skrętu w lewo. Kiedy przednie koło jego samochodu było już na lewym poboczu drogi, świadek poczuł uderzenie w lewy bok samochodem. Świadek natychmiast ustawił swój pojazd w bezpiecznym miejscu i poszedł udzielać pomocy motocykliście, który w rozmowie z nim sam wówczas przyznał, że prawdopodobnie nie zauważył włączonego kierunkowskazu. W samochodzie świadka doszło do uszkodzenia poszycia tylnych lewych drzwi, poszycia lewych przednich drzwi, lewego lusterka, progu i słupka z lewej strony. Z kolei świadek R. K., który był pasażerem samochodu marki P., zeznał że widział jak syn patrzył w lusterka i na pewno około 40 m przed skrzyżowaniem w drogę gminną prowadzącą do ich posesji włączył kierunkowskaz.

Wobec tego, że w analizowanej sprawie istniały dwie wersje opisu zdarzenia i wbrew stanowisku skarżącego Sąd meriti brał je pod uwagę, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Ekspert stwierdził, że bezpośrednią przyczyną wypadku drogowego zaistniałego w dniu 01 sierpnia 2019 r. w miejscowości S. gm. P. na drodze (...) było nieprawidłowe zachowanie się motocyklisty M. G. (1), który zdecydował się na rozpoczęcie manewru wyprzedzenia w chwili gdy kierujący samochodem marki P. D. K. (1) zasygnalizował już zamiar skrętu w lewo poprzez włączenie lewego kierunkowskazu. Zdaniem biegłego sygnalizowanie zamiaru skrętu, jak i usytuowanie uszkodzeń pojazdu jednoznacznie wskazują, że to samochód P. został uderzony przez motocykl, a nie motocykl H. uderzony przez samochód P..

Z uwagi na to, że policjanci w czasie rozprawy głównej prezentowali odmienną ocenę zdarzenia, Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii uzupełniającej pisemnej biegłego T. K., który podtrzymał swoje dotychczasowe wnioski i wskazał, że z protokołu oględzin samochodu jednoznacznie wynika, że uszkodzenia znajdują się na lewym boku, a nie jak zeznał świadek M. K. (2) tylko lewy narożnik, przez co należy rozumieć lewy zderzak, co by świadczyło o tym że to samochód uderzył w motocykl.

Wobec powyższego Sąd meriti zasadnie uznał, że wyjaśnienia złożone przez obwinionego i zeznania złożone przez funkcjonariuszy policji – M. K. (2) i M. K. (1) w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności w świetle opinii biegłego, nie znalazły potwierdzenia. Biegły w swoich opiniach pisemnych ustalił, opierając się na drobiazgowej, szczegółowej analizie dowodów materialnych, w tym w postaci rodzaju i charakteru uszkodzeń obu pojazdów, a w szczególności utrwalonych w pełni wiarygodnych dowodach w postaci notatek, karty zdarzenia drogowego, protokołów oględzin miejsca zdarzenia, szkicu, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia zdarzenia było zachowanie M. G. (1) -kierowcy motocykla marki H. o nr rej. (...). Biegły bowiem uznał, że obwiniony kierując motocyklem marki H. o nr rej. (...) nie zachowując szczególnej ostrożności podczas manewru wyprzedzenia pojazdu rozpoczął manewr w chwili, gdy kierujący samochodem osobowym już sygnalizował zamiar skrętu w lewo. Wykonanie przez obwinionego manewru wyprzedzenia skutkowało zderzeniem się pojazdów, tj. motoru i samochodu. W wyniku czego motocyklista odbił się od pojazdu, zjechał na lewe pobocze, uderzył w ogrodzenie posesji (...) i przewrócił się z motocyklem. W trakcie kolizji nie występowały opady atmosferyczne, nawierzchnia jezdni była sucha i bardzo mocno świeciło słońce.

Wbrew wywodom apelującego, biegły w swojej opinii - z uwagi na rozbieżności zgromadzonych materiałów dowodowych - oparł swoje wnioski przede wszystkim na protokołach oględzin pojazdów. W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 24 prawa o ruchu drogowym kierujący przy wyprzedzaniu powinien zachować szczególną ostrożność i winien upewnić się czy wykona manewr wyprzedzenia bez utrudnienia komukolwiek ruchu. Wobec tego, że samochód jadący przed obwinionym zaczął zwalniać do prędkości znacznie mniejszej niż obowiązująca administracyjnie na danym obszarze tj. do około 30 km/h to już ta okoliczność dawała uzasadnione podstawy do zachowania szczególnej ostrożności przez obwinionego M. G. (1), a w sytuacji gdy obwiniony w sposób niedostateczny widział oświetlenie tyłu pojazdu jadącego przed nim to tym bardziej powinien postępować uważnie i podjąć działania adekwatne do sytuacji panującej na drodze, a nie w takich niepewnych okolicznościach wykonywać manewr wyprzedzenia.

Co także istotne, poza zakresem uwagi biegłego nie pozostała kwestia oceny zachowania kierującego samochodem, w kontekście obowiązku przestrzegania zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określonej w art. 22 ust 1, 2 i 5 Prawo o ruchu drogowym. Biegły jednoznacznie uznał, że analiza materiału dowodowego nie dała podstaw do zanegowania faktu włączenia lewego kierunkowskazu oraz zachowania szczególnej ostrożności przed rozpoczęciem manewru skrętu w lewo.

Dlatego należało przyjąć, że zawartość, metodyka badań, sposób rozumowania, bogate uargumentowanie wniosków zawartych w w/w opiniach pisemnych (w sytuacji gdy wnioski te zostały sformułowane na tle analizy całokształtu zgromadzonych dowodów, a nie tylko z uprzywilejowaniem wersji obwinionego- jak tego domagał się obwiniony), świadczą o wysokim merytorycznym poziomie opinii biegłego T. K.. Opinia jest pełna, jasna, logiczna oraz zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie znajduje zaś podstaw do zakwestionowania treści wyżej wskazanej opinii, tym bardziej, iż także w kontekście zgłoszonych w toku rozprawy głównej wątpliwości, biegły w opinii uzupełniającej podtrzymał swoje wnioski, a co za tym idzie, nie zaistniały podstawy do podważania w/w opinii, bądź zasięgania kolejnej opinii. Powyższe stanowisko jest tym bardziej uprawnione jeżeli zważy się na treść art. 201 § 1 kpk, znajdującego zastosowanie na gruncie procedury wykroczeniowej, na mocy art. 42 § 1 kpw, który w sposób wyraźny określa sytuacje, w których dopuszczalne jest przeprowadzenie kolejnej opinii uzupełniającej bądź też opinii dodatkowej. Opinia biegłego, w takim przypadku, musi być niepełna lub niejasna albo musi zachodzić sprzeczność w samej opinii lub między opiniami w tej samej sprawie. Godzi się natomiast wskazać skarżącemu, iż opinia biegłego jest niepełna, tylko w sytuacji gdy nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też kiedy nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Opinia niejasna to z kolei opinia, której sformułowania nie pozwalają na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do tych ocen i poglądów. Opinia niejasna oznacza także opinię trudną do zrozumienia, zagmatwaną, zawilą, niewyraźną i niesprecyzowaną. Opinia niejasna to też opinia posługująca się nielogicznymi argumentami, a również wewnętrznie sprzeczna ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 20.01.1992 r. , II Akc 19 / 92, OSA 1992 / 5 / 31 ). Przenosząc powyższe z rozważania na grunt omawianej sprawy, stwierdzić należy, iż dyskwalifikacja dowodu z opinii biegłego wymaga wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, nie odpowiada danemu stanowi wiedzy w określonej dziedzinie lub jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Podstawą oceny dowodu z opinii biegłego przez Sąd orzekający nie może być zatem, z natury rzeczy, polemika strony, z czysto fachową opinią specjalisty, a jedynie jej analiza logiczna ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 09 grudnia 2010 roku, II AKa 170 / 10, LEX nr 846477 ). Ustawa procesowa nie upoważnia bowiem do wartościowania opinii biegłego, w zależności do podmiotu, który opinię taką przygotował, a precyzuje wymagania pod adresem biegłego. Kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji i rzetelności biegłego oraz jasności i zupełności, jego opinii ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 26 października 2004r., II AKa 207 / 04, KZS 2004 / 12 / 28 ). Z samego faktu, że opinia biegłego nie satysfakcjonuje skarżącego nie wynika, iż sąd ma odmówić jej waloru wiarygodności.

Tym bardziej, że z ustaleniami biegłego korelował materiał dowodowy w postaci osobowych źródeł dowodowych, jak i nieosobowych w postaci protokołów oględzin pojazdów i notatki urzędowej. Sąd Rejonowy właściwie ocenił jako wiarygodne i rzetelne zeznania świadków D. K. (1) i R. K.. Sąd I instancji zasadnie natomiast odrzucił z

podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia obwinionego M. G. (2) oraz zeznania będących na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy Policji - M. K. (4) i M. K. (2), którzy sugerując się skutkami zdarzenia drogowego (wadliwie ustalonymi) i wypowiedzianym w stresie i szoku oświadczeniem kierującego samochodem marki P., uznali go za winnego zdarzenia drogowego, jako nie znajdujące potwierdzenia w pozostałym materiale.

Reasumując, stwierdzić należy, iż Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i nie naruszył przepisów prawa, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu oraz nie ma żadnych podstaw do zdyskwalifikowania go. W konsekwencji należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy właściwie ocenił materiał dowodowy, nie przekroczył przy tym granic swobodnej oceny dowodów, a w efekcie poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i dokonał odpowiedniej subsumcji prawnej zachowania obwinionego M. G. (1) tj. przyjął prawidłową kwalifikację prawną do jego czynu. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego, jest jak najbardziej prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 47 § 6 kw. Również odnośnie wymierzonej przez Sąd I instancji obwinionemu kary grzywny w kwocie 300 złotych wskazać należy, iż jest ona współmierna w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu jak i stopnia jego winy, a także uwzględnia warunki majątkowe obwinionego i jego stosunki rodzinne. Obwiniony M. G. (1) jest rencistą i otrzymuje z tego tytułu dochód w wysokości 1700 złotych, ale nie ma on żadnych osób na utrzymaniu, co z kolei wskazuje na to, że jest on w stanie zapłacić orzeczoną karę grzywny.

Stąd, z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpkw zw. z art.109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Nadto na podstawie z art 119 § 1 kpw i art. 121 § 1 kpw w zw. z art. 624 kpk w zw. z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. (Dz. U z 2017.2467) w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienia wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, sąd odwoławczy, uwzględniając sytuację majątkową M. G. (1) zwolnił go od obowiązku ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowanych kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty.